



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Gdziekolwiek ziemia jest snem, tam trzeba dośnić do końca

Author: Romuald Cudak

Citation style: Cudak Romuald. (2018). Gdziekolwiek ziemia jest snem, tam trzeba dośnić do końca. W: R. Cudak, W. Hajduk-Gawron, A. Madeja (red.), "Na wrywki : 100 cytatów z polskiej poezji i dramatu, które powinien znać także cudzoziemiec" (S. 96-98). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Gdziekolwiek ziemia jest snem, tam trzeba dośnić do końca

O cytacie

Cytat jest ostatnim wersem wiersza *Obrazy snu* z debiutanckiego tomu Tadeusza Borowskiego zatytułowanego *Gdziekolwiek ziemia...* Motyw „dośnienia ziemi do końca” pojawia się w utworze kilkakrotnie:

Jeżeli ziemia jest snem, to trzeba dośnić do końca
i sen za życie wziąć

Jeżeli ziemia jest snem, to trzeba dośnić do końca
i śnionym powietrzem oddychać

Jeżeli ziemia jest snem, to trzeba dośnić do końca,
choć coraz cięższy sen

Gdziekolwiek ziemia jest snem nie przebudzonym jeszcze,
uwierzyć trzeba w kształt i kochać senny pozór

Tom *Gdziekolwiek ziemia...* składa się z dziesięciu części. Został wydrukowany przez poetę własnym sumptem konspiracyjnie na powielaczu w czasie II wojny światowej, w 1942 roku. Był to debiut Borowskiego. Cechą charakterystyczną tego zbioru jest POETYKA KATASTROFICZNA. Większość utworów została napisana HEKSAMETREM, co sprawia, że wiersze nabierają powagi i wzniosłości. Charakterystyczna jest sceneria kosmiczna i apokaliptyczna, jak również poetyka oniryczna (senna) obrazowania. Świat w tym cyklu ma postać zjawiskową, fantomatyczną, ludzka egzystencja wśród kosmicznego chłodu i obojętności, napiętnowana przemijaniem, objawia się jako samotność i cierpienie. Skazanie na taką egzystencję uwypuklają m.in. refrenicznie powtarzające się stwierdzenia-nakazy, takie jak przytoczone formuły z *Obrazów snu*.

O autorze i jego twórczości

Tadeusz Borowski (1922–1951) należy do poetów POKOLENIA KOLUMBÓW. Po repatriacji z Ukrainy do Polski jego rodzina zamieszkała

w Warszawie. W stolicy poeta w czasie wojny zdał maturę na TAJNYCH KOMPLETACH i podjął studia polonistyczne na podziemnym Uniwersytecie Warszawskim. W tym czasie pracował również jako magazynier i brał udział w konspiracyjnym życiu kulturalnym młodzieży. W 1943 roku został aresztowany przez okupantów hitlerowskich i po krótkim uwięzieniu na Pawiaku wywieziono go do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Tu jako więzień pracował w szpitalu obozowym. Pod koniec wojny przebywał w obozach w Natzweiler-Dautmergen i Dachau-Allach. Wyzwolony przez armię amerykańską znalazł się w obozie dla dipisów (DPs, z ang. *displaced persons* – ‘osoby przemieszczone’, które w wyniku wojny opuściły ojczyznę i chcą do niej wrócić lub szukają nowej ojczyzny) i pracował w Biurze Poszukiwania Rodzin przy PCK. W połowie 1946 roku wrócił do kraju. Podjął działalność w dziedzinie kultury i – później – polityki. Był redaktorem czasopism kulturalno-literackich, wstąpił do PPR (Polska Partia Robotnicza). Pod koniec życia był żarliwym propagatorem realizmu socjalistycznego. Umarł śmiercią samobójczą z powodu rozczarowania ideami socjalistycznymi.

Borowski zadebiutował cyklem *Gdziekolwiek ziemia...*, który jest manifestem pokolenia wojennego utrwalonym w poetyce katastroficznej. Wiersze pisane w monachijskim obozie (*Imiona nurtu*) zawierają diagnozę upadku cywilizacji i reifikacji człowieka. Utwory powojenne, zwłaszcza liryki pisane w Monachium, to poezja tragizmu osobistej winy i odpowiedzialności wobec milionów zmarłych.

Borowski był również znakomitym prozaikiem. Jego najlepsze utwory są poświęcone życiu okupacyjnemu, sytuacji deprawacji człowieka w obozie zagłady, syndromowi ocalonego (*Pożegnanie z Marią, Kamienny świat, Krajobraz po bitwie*). *Krajobraz po bitwie* został zekranizowany przez Andrzeja Wajdę.

Warto wiedzieć

- **HEKSAMETR** – rodzaj WIERSZA SYLABOTONICZNEGO wzorowanego na metryce antycznej. Wersy składają się z sześciu stóp – daktyli i trochejów. Heksametr został zaadaptowany do metryki polskiej przez poetów romantycznych. Przykładem jest *Pieśń wajdeloty* w *Konradzie Wallenrodzie* Adama Mickiewicza i *Bema pamięci żałobny rapsod* Cypriana K. Norwida (pierwszy wers: „Czemu, cieniu, odjeżdżasz, ręce złamawszy na pancerz”, ma 15 sylab w układzie A - / A - - / A - // A - - / A - - / A -). Cytowany wers składa się również z 15 sylab i 6 stóp w układzie: trochej – daktyl – trochej – trochej – daktyl – trochej; w nagłosie wersu

i po średniówce występuje anakruza – dodatkowa sylaba nieakcentowana, a przed średniówką – kataleksa, trochej ma obciętą sylabę nieakcentowaną: (-) A - / A - - / A // (-) A - / A - - / A -.

- KATASTROFIZM (POETYKA KATASTROFICZNA) – zob. **Jeszcze słysząc śpiew i rżenie koni*
- POKOLENIE KOLUMBÓW – zob. **Jeszcze słysząc śpiew i rżenie koni*
- TAJNE KOMPLETY – zob. **Nic dwa razy się nie zdarza*
- WIERSZ SYLABOTONICZNY – zob. **Na Anioł Pański biją dzwony*

Z opracowań

W debiutanckim cyklu *Gdziekolwiek ziemia...* odnajdujemy najszerszą i najbardziej uogólnioną, nie spotykaną nigdzie indziej diagnozę „czasów pogardy”, odnajdujemy w słynnej już dzisiaj *Pieśni* ton dojrzałego męskiego stoicyzmu – własny i niezależny. Metafizyczne heksametry i ziemskie jamby przynoszą przebłyski niebywałego doświadczenia i sformowanej, samoistnej indywidualności, dowody rzadkiej wówczas wiary w pieśń naszego wieku, a zarazem przecucie przeznaczonego jej tragicznego losu.

Drewnowski 1972, 10

Bibliografia

- Drewnowski K., 1972: *Wstęp*. W: Borowski T.: *Poezje*. Warszawa.
 Drewnowski K., 1977: *Ucieczka z kamiennego świata. O Tadeuszu Borowskim*. Warszawa.

Romuald Cudak